

Sygn. akt II Ca 1065/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra

Sędzia Sądu Rejonowego Joanna Misztal-Konecka (del.)

Protokolant Dorota Hordziejewska

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa I. D.

przeciwko J. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 29 października 2014 roku, sygn. akt I C 81/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od I. D. na rzecz J. D. kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 1065/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 grudnia 2013 roku I. D. domagał się zasądzenia na jego rzecz od J. D. kwoty 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2005 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu pożyczki.

*

Wyrokiem z dnia 29 października 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od I. D. na rzecz J. D. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. D. i I. D. są braćmi i w połowie lat dziewięćdziesiątych wspólnie prowadzili działalność gospodarczą w zakresie budownictwa.

Ta działalność gospodarcza była wprawdzie zarejestrowana wyłącznie na nazwisko I. D., ale istotny wkład w jej prowadzenie, zgodnie z ich ustaleniami, miał przede wszystkim J. D., który posiadał uprawnienia budowlane konieczne do podpisywania dokumentów dotyczących prowadzonych robót remontowo-budowlanych. W związku z tym, że w następstwie prowadzenia tej działalności gospodarczej powstały zobowiązania majątkowe (długi) w znacznej wysokości, obciążające nominalnie tylko I. D., I. D. postanowił zakończyć tę działalność w celu uniknięcia powstania dalszych zobowiązań w tym zakresie, a jednocześnie, wielokrotnie, bezskutecznie domagał się on od J. D. jego partycypacji w regulowaniu tych zobowiązań. Po kilku latach zgłaszania tych żądań przez I. D., który w międzyczasie spłacił znaczną część długów wynikłych z prowadzonej przez niego i J. D. działalności gospodarczej, kilka dni po śmierci ich ojca Z. D., to jest w połowie stycznia 2004 roku, J. D., deklarujący bratu I. D. wolę zwrotu części spłaconego przez niego zadłużenia, to jest kwoty 25.000 zł, zaproponował mu sporządzenie dokumentu obejmującego jego oświadczenie w tym przedmiocie.

I. D. przystał na tę propozycję i w czasie pobytu braci u ich matki E. D. w jej domu w L. napisał własnoręcznie uzgodniony wspólnie przez nich tekst oświadczenia J. D., w którym J. D. oświadczył, że pożyczył od I. D. kwotę 25.000 zł, którą zobowiązał się zwrócić do dnia 31 grudnia 2004 roku. Dodatkowo pod tekstem oświadczenia złożyła podpis E. D..

J. D. nie zwrócił bratu wskazanej wyżej kwoty, a jego nalegania zbywał różnego rodzaju wymówkami, a zwłaszcza wskazywaniem na brak pieniędzy.

Na początku 2014 roku J. D., niezgodnie z prawdą, zawiadomił organa ścigania o popełnieniu przestępstwa sfałszowania podpisanego przez niego dokumentu oświadczenia złożonego na rzecz jego brata I. D., ale wszczęte w tej sprawie postępowanie przygotowawcze zostało umorzone, ponieważ w jego trakcie ustalono, iż podpis widniejący na tym dokumencie rzeczywiście został przez niego nakreślony.

Sąd Rejonowy wskazał, że stan faktyczny ustalił na podstawie twierdzeń niespornych oraz przeprowadzonych dowodów.

Sąd Rejonowy podkreślił, że nie ma, co do zasady, żadnych podstaw do poddawania w wątpliwość niespornych twierdzeń stron sporu w zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie zostały ujawnione w toku postępowania jakiegokolwiek okoliczności budzące wątpliwości co do prawdziwości tych faktów.

Wiarygodne są też dokumenty (prywatne i urzędowe) złożone do akt niniejszej sprawy, jako że są one logiczne, sporządzone prawidłowo przez uprawnione do tego podmioty i brak w nich oznak podrabiania, czy też przerabiania ich treści, zaś ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony i nie budziła wątpliwości.

Sąd Rejonowy podniósł natomiast, że w świetle zeznań powoda niewiarygodne jest pod względem treści oświadczenie podpisane przez pozwanego, z którego wynikałoby, że miał on z powodem zawrzeć i wykonać umowę pożyczki kwoty 25.000 zł, gdyż w rzeczywistości strony zawarły zupełnie inną umowę. Nie ma natomiast przekonujących dowodów, poza niewiarygodnymi zeznaniami pozwanego, na okoliczność tego, że oświadczenie to nie zostało podpisane przez pozwanego, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym (art. 253 k.p.c.). Sąd Rejonowy odwołał się przy tym do dokumentów z akt postępowania karnego i sporządzonej w postępowaniu karnym opinii biegłego z zakresu badania dokumentów K. S..

Za wiarygodne w całości Sąd Rejonowy uznał zeznania świadka E. D. i powoda, przy czym E. D. nie znała szczegółów wzajemnych rozliczeń mających miejsce pomiędzy jej synami. Z kolei wypowiedzi powoda są logiczne, spójne i konsekwentne, a także przekonujące i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania. Jednocześnie należy stwierdzić, że z zeznań powoda ewidentnie wynika, że strony w rzeczywistości w ogóle nie zawierały ze sobą żadnej umowy pożyczki, ale że wskazane oświadczenie pozwanego było konsekwencją uzgodnienia przez niego z powodem ich wzajemnego rozliczenia w zakresie wspólnie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Sąd Rejonowy uznał natomiast za niewiarygodne zeznanie powoda w tym fragmencie

(k. 33v), w którym podał on, że pożyczał pozwanemu pieniądze w gotówce, gdyż to stwierdzenie stoi w rażącej sprzeczności z pozostałymi wypowiedziami powoda.

Zeznania pozwanego Sąd Rejonowy uznał w większości za niewiarygodne i sprzeczne z innymi dowodami, a przede wszystkim z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania.

Pozwany początkowo zaprzeczał, aby kiedykolwiek podpisał oświadczenie, na które powoływał się powód, a po ustaleniu w postępowaniu karnym, że podpis pod tym oświadczeniem pochodzi od pozwanego, zmienił swoje stanowisko wywodząc, że wprawdzie przedmiotowy podpis pochodzi od niego, ale został złożony przez niego in blanco i wykorzystany przez powoda do stworzenia przedmiotowego dokumentu. Ta ostatnia wypowiedź pozwanego pozostaje w sprzeczności z jego zeznaniem, że w ramach opisywanej przez powoda działalności gospodarczej nie pełnił żadnej funkcji, z tytułu której byłby umocowany do podpisywania dokumentów w imieniu powoda (k. 71).

Oceniając stan faktyczny Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie powód dochodził od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zwrotu pożyczki. Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości, a według przepisu § 2 tego artykułu umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Zgodnie z art. 74 § 1 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej. W myśl art. 74 § 2 k.c. mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli zażąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma.

Powód oczywiście uprawdopodobnił fakt dokonania przedmiotowej czynności prawnej, to jest zawarcia z pozwanym twierdzonej umowy pożyczki za pomocą pisemnego oświadczenia pozwanego (k. 8 akt sprawy) i dlatego przeprowadzone zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe mające na celu ustalenie, czy strony sporu rzeczywiście zawarły ze sobą umowę pożyczki dotyczącą wskazanej wyżej kwoty.

Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że powód zawarł z pozwanym nie umowę pożyczki, ale nienazwaną umowę dotyczącą ich wzajemnych rozliczeń z tytułu wspólnie przez nich prowadzonej działalności gospodarczej, zarejestrowanej tylko na nazwisko powoda. W ramach tej, prowadzonej tylko pod nazwiskiem powoda działalności gospodarczej, powód ewidentnie działał jako zastępca pośredni o charakterze powiernika współuczestniczącego w tej działalności pozwanego, gdyż w stosunku do wszelkich osób trzecich (wierzycieli i dłużników) powód działał we własnym imieniu, ale też na swój rachunek i na rachunek pozwanego, który, co do zasady, pozostawał nieujawniony wobec tych osób. W ostatecznym jednak rozliczeniu gospodarcze skutki jego działania w tym zakresie, tak korzystne, jak i niekorzystne, ponosić miał także pozwany, jako osoba zastąpiona. Tekst oświadczenia i inne dowody jednoznacznie wskazują, że pozwany ewidentnie poczuwał się do ponoszenia odpowiedzialności majątkowej za wynik tej działalności gospodarczej, co ostatecznie doprowadziło do zawarcia przez strony ustnej umowy w tym przedmiocie, potwierdzonej wskazanym oświadczeniem pozwanego.

Wszystkie ewentualne roszczenia pomiędzy pozwanym jako zleceniodawcą a powodem jako zleceniobiorcą powinny być oceniane w świetle odpowiednio stosowanych do łączącego ich stosunku prawnego przepisów regulujących umowę zlecenia, to jest na podstawie art. 734 k.c. – art. 749 k.c.

Zawarta przez strony umowa nie była umową pożyczki i nie zawierała żadnych istotnych dla umowy pożyczki postanowień.

W myśl art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zasada związania sądu granicami dochodzonej przez powoda w procesie cywilnym ochrony prawnej oznacza, że sąd ma obowiązek rozpoznania i rozstrzygnięcia o roszczeniu zgłoszonym w pozwie, czyli o roszczeniu procesowym i nie może zasądzać nie tylko więcej niż powód żąda, lecz również nie może orzekać co do innego przedmiotu niż wskazany w pozwie jako prawno-procesowej formie sądowego dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych.

Zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. pozew powinien zawierać dokładnie określone żądanie (pkt 1) oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie (pkt 2). Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie sądowym stanowiskiem żądanie pozwu określa nie tylko jego przedmiot, to jest wskazanie, jakiego wyroku domaga się powód, ale również jego podstawa faktyczna.

Sąd w sprawie cywilnej nie może orzekać o zasadności lub niezasadności powództwa na podstawie innych okoliczności faktycznych niż te, na których powód opiera swoje żądanie i ma obowiązek dokonania oceny dochodzonego pozwem żądania w świetle przytoczonych przez powoda na jego poparcie okoliczności faktycznych, przy uwzględnieniu oczywiście mających zastosowanie do tych okoliczności faktycznych przepisów prawa i to niezależnie od ewentualnie wskazanej przez powoda podstawy prawnej powództwa. Sąd Rejonowy obszernie odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, podkreślając, że przewidziane w art. 321 k.p.c. związanie sądu żądaniem ma w procesie charakter bezwzględny i oznacza przywrócenie należytej rangi zasadzie dyspozycyjności.

W niniejszej sprawie powód wywodził swoje żądanie z umowy pożyczki, podczas gdy w rzeczywistości strony takiej umowy nie zawarły, a zatem żądanie pozwu nie było zasadne. Powód w ogóle nie powoływał się natomiast na zaistniałe faktycznie okoliczności związane z rozliczeniem wspólnie prowadzonej przez strony działalności gospodarczej.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił przepisami art. 98 § 1, § 3 i § 4 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348, ze zm.). Pozwanemu jako stronie wygrywającej proces należy się zwrot kosztów procesu obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika – adwokata w stawce minimalnej oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

*

Apelację od tego wyroku wniósł powód I. D., zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że nie została przez strony zawarta umowa pożyczki, zaś wierzytelność pozwanego do powoda potwierdzona pisemnym uznaniem długu z tytułu pożyczki dotyczyła innych, nieokreślonych ani co do zasady, ani co do wysokości zobowiązań,
2. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 65 k.c., polegającą na błędnej wykładni woli stron, która legła u podstaw sporządzonego przez pozwanego za aprobatą powoda dokumentu nazwanego oświadczeniem, w sytuacji, gdy powód faktu tego nie zaprzeczył, zaś pozwany jedynie kwestionował w sposób oczywiście bezskuteczny autentyczność swojego podpisu,
3. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 i § 2 k.p.c., polegającą na przekroczeniu przez Sąd granicy swobodnej oceny dowodów, co w konkluzji doprowadziło do oczywiście błędnego przekonania, iż stron nie łączyła umowa pożyczki, a także art. 247 k.p.c. polegającą na prowadzeniu przez Sąd dowodów przeciwko osnowie dokumentu w sytuacji braku uzasadnienia dla takiego postępowania.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości wraz z należnymi kosztami postępowania za obie instancje albo o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji podlegałby uchyleniu i przekazaniu sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, nierozpoznania istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 2 i § 4 k.p.c.). W sprawie nie zachodziły tego rodzaju okoliczności.

W zakresie istotnym i wystarczającym do rozstrzygnięcia sporu Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Sąd Rejonowy dokonał również – co do zasady – prawidłowej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego i zbędne jest jej powtarzanie. W szczególności w pełni należy zaaprobować wywód Sądu pierwszej instancji, wsparty przywołaniem licznego orzecznictwa Sądu Najwyższego, iż w sytuacji, w której powód dochodził zapłaty określonej kwoty z tytułu zwrotu pożyczki, sąd jest w myśl art. 321 § 1 k.p.c. związany tak określoną podstawą faktyczną i jeżeli ustalili, że strony takowej umowy pożyczki nie zawarły, ma obowiązek oddalić powództwo i nie może uwzględnić żądania zapłaty z innej podstawy faktycznej niż określona w pozwie. Podstawa faktyczna powołana przez powoda w pozwie: pożyczanie pieniędzy pozwanemu z obowiązkiem ich zwrotu w określonym terminie, nie istniała. Okoliczności faktyczne mające uzasadniać rozliczenie stron udokumentowane przedmiotowym oświadczeniem z k. 8 były bowiem całkowicie odmienne.

Zarzuty powoda co do błędów w ustaleniach faktycznych w zakresie ustalenia przez Sąd Rejonowy nieistnienia między stronami sporu umowy pożyczki są w sposób oczywisty bezzasadne. Sam powód w swoich zeznaniach (k. 69) wyraźnie przyznał, że nie pożyczał pieniędzy pozwanemu, na co miałyby wskazywać treść oświadczenia z k. 8 akt sprawy, ale po pierwsze był zmuszony spłacić za pozwanego długi związane z kredytem, jaki zabezpieczył hipotecznie, a po drugie pozwany miał się z nim też rozliczyć z tytułu długów powstałych w prowadzonej na nazwisko powoda działalności gospodarczej. Wyraźnie świadczą o tym wypowiedzi powoda: „dostał kredyt na hipotekę mojego domu”, „ja pospłacałem osobiście wszystkie pieniądze do komornika, łącznie z wykreśleniem hipoteki na moim domu”, „w 1994 roku założyłem firmę na siebie i z prośby pozwanego”, „ja spłaciłem należności za ten urząd i za faktury”.

Jeżeli chodzi o spłatę za pozwanego należności z tytułu kredytu, z wypowiedzi powoda należy wnosić, że nastąpiło to bez żadnego porozumienia z pozwanym, ale z racji odpowiedzialności rzeczowej, jaką powód ponosił własną nieruchomością z tytułu ustanowionej hipoteki. Byłoby to zatem roszczenie regresowe pomiędzy dłużnikiem rzeczowym, który spłacił dług, a dłużnikiem osobistym. Z kolei rozliczenie wspólnie prowadzonej działalności gospodarczej miało nastąpić, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, w zawartej przez strony umowie nienazwanej. Wprawdzie wypowiedzi powoda w przedmiocie źródeł zobowiązań pozwanego wobec powoda, które miały powstawać na przestrzeni kilku lat, są bardzo lakoniczne i nie pozwalają jednoznacznie ocenić charakteru umowy udokumentowanej oświadczeniem z k. 8, tym niemniej jednoznacznie przeczą one temu, aby strony zawarły umowę pożyczki i aby pozwany nie zwrócił powodowi pożyczonej kwoty. Można wnosić, że umowa ta, mająca kompleksowo uregulować różnego rodzaju rozliczenia między stronami, była w istocie ugodą (art. 917 k.c.).

Sąd Rejonowy dając wiarę wypowiedziom apelującego powoda absolutnie nie wykroczył poza granice swobodnej oceny dowodów i nie naruszył norm wynikających z art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. Przedstawiony przez powoda dokument oświadczenia podlegał na podstawie art. 65 k.c. wykładni, przy czym w przypadku umów w myśl art. 65 § 2 k.c. w pierwszej kolejności należy badać zgodny zamiar stron i cel umowy aniżeli jej dosłowne brzmienie. Bezspornie, pomimo literalnej treści oświadczenia, nie doszło między stronami do zawarcia umowy zawierającej postanowienia istotne dla umowy nazwanej pożyczki, tj. zobowiązania dającego pożyczkę do przeniesienia na biorącego pożyczkę własności określonej ilości pieniędzy i zobowiązania biorącego pożyczkę do zwrotu dającemu pożyczkę takiej samej ilości pieniędzy. Skoro bezsprzecznie nie na tym polegała umowa stron, chybiony jest zarzut naruszenia art. 65 k.c.,

a dokonanie wykładni umowy należało uznać za konieczne i nie naruszające unormowania art. 247 k.p.c. (przy czym forma umowy nie była zastrzeżona pod rygorem nieważności). Dokonanie takiej wykładni nie może zostać uznane za naruszenie art. 247 k.p.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2008 roku, sygn. V CSK 108/08, Lex nr 465962).

Powtórzyć należy, że ustaleń faktycznych co do nieistnienia między stronami umowy pożyczki i rzeczywistego charakteru umowy udokumentowanej pisemnym oświadczeniem pozwanego Sąd Rejonowy dokonał wprost na podstawie wypowiedzi powoda, toteż chybiony jest wywód apelującego powoda, że „nie zaprzeczył faktowi pożyczki”.

Wobec oddalenia apelacji powoda na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego – adwokata w stawce minimalnej odniesionej do wartości przedmiotu zaskarżenia.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.